

sytuacji politycznej skłonność Strassera do kompromisu nie oznaczała bynajmniej rezygnacji z urzeczywistnienia idei narodowosocjalistycznych. Strasser był — według A. Bullocka — rzecznikiem „zbrutalizowanego idealizmu” wyrażającego się w szczerym dążeniu do przeprowadzenia rewolucji nazistowskiej, opartej na założeniach „narodowego” socjalizmu. Ten aspekt postępowania Strassera powinien autor bardziej uwypuklić w rozważaniach nad przyczynami rozbieżności między nim a Hitlerem, dla którego socjalizm stanowił jedynie instrument propagandy. Konflikt między przywódcą NSDAP a Strasserem był przejawem ścierania się w ruchu narodowosocjalistycznym dwóch wizji Trzeciej Rzeszy, zrodzonych z odmiennych postaw światopoglądowych. W taki sposób należy — jak sądzę — interpretować motywy rezygnacji Strassera z funkcji szefa *Reichsorganisationsleitung* w grudniu 1932 r., choć bezpośrednim powodem jego ustąpienia stały się prowadzone przez niego pertraktacje z ówczesnym kanclerzem Rzeszy — K. von Schleicherem. Odejście Strassera nie pozbawiło tego rzecznika idei socjalizmu wpływu na radykalnych działaczy partyjnych. W celu potwierdzenia tej tezy autor powołuje się na rewoltę *Freikorps Franken* pod dowództwem *SA-Gruppenführera* W. Stegmanna oraz na działalność opozycyjnej wobec Hitlera grupy lokalnych przywódców NSDAP z Badenii i Hesji (tzw. *Notgemeinschaft* K. Lenza, F. Kerma i W. Besta), a także na poglądy *Gauleitera* Nadrenii — J. Brückela. U schyłku Republiki Weimarskiej i w początkowym okresie Trzeciej Rzeszy idee Strassera — o czym autor nie pisze — rozwijali śląscy przywódcy NSDAP i SA, H. Brückner i E. Heines, którzy podczas czystki po „puczu Röhma” bądź ponieśli śmierć jak Strasser, bądź ostatecznie odsunięci zostali od wpływu na politykę partii.

W pracy przydałoby się podsumowanie wywodów na temat poglądów i działalności G. Strassera, zawierające ocenę jego roli i znaczenia w rozwoju i funkcjonowaniu NSDAP w drugiej połowie lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych. Strasser nie był bowiem działaczem partyjnym, którego postępowanie można by ująć w sposób schematyczny. Bardziej ideolog niż polityk, a już na pewno nie przebiegły taktyk czy dyplomata, był Strasser jednym ze współtwórców sukcesów NSDAP pod koniec Republiki Weimarskiej, wykazując talent organizatorski i umiejętności propagandowe. Kissenkoetter w zasadzie dostrzegł te cechy Gregora Strassera, nie przeceniając ani jego zasług dla NSDAP, ani też nie umniejszając jego roli w tej partii. Mimo pewnych zastrzeżeń i wątpliwości, praca Kissenkoettera stanowi interesujące studium historyczne nie tylko z dziejów narodowego socjalizmu, lecz również schyłkowego okresu Republiki Weimarskiej.

Marek Maciejewski

JAN TOMASZ GROSS: *Polish Society under German Occupation. The Generalgouvernement 1939-1945*. Princeton University Press. Princeton, New Jersey 1979, XVIII, 345 ss.

To, co tu napiszę — to tylko obszerniejsza nota, której celem jest zwrócenie uwagi na wydawnictwo. Książka J. T. Grossa znalazła się w moich rękach pod koniec pobytu w USA i nie zdołałem się w pełni z nią zapoznać. Poczynilem jedynie wstępne notatki licząc na to, że po powrocie do kraju zapoznam się z dziełem szczegółowo i omówię. Niestety, mimo daty wydania (1979 r.), w dostępnych mi księgozbiorach naukowych Polski wciąż jeszcze jest nieobecne.



Publikacja dzieła zyskała sobie pomoc Fundacji Andrew W. Mellona. Autor — socjolog — określa swoją pracę jako studium społeczeństwa pod okupacją. Treść jej pozostaje na styku historii i socjologii.

Okupacja Polski przez Niemcy w trakcie II wojny światowej ma — zdaniem autora — znaczenie powszechnodziejowe. Trwała najdłużej ze wszystkich krajów, była najbardziej surowa jako rezultat rasistowskich koncepcji, jakim hołdowały Niemcy, przeprowadzający absolutne rozróżnianie między Żydami i Słowianami — z jednej strony a narodami zachodniej Europy — z drugiej.

Autor nie daje socjologicznej interpretacji życia Żydów w gettach uważając, że mogłoby to być przedmiotem osobnej książki. Nie zajmuje się też sprawą objęcia władzy przez siły komunistyczne.

Zwraca uwagę, że autor powołuje się na *Bibliografię polską* wydaną w Londynie; podobnie rzecz się ma z archiwami i zbiorami. Nie powołuje natomiast ani jednej tego rodzaju instytucji w kraju, natomiast wymienia kilka archiwów i zbiorów w Londynie i USA, a to: kolekcję polskiego rządu w archiwach Instytutu Hoovera w *Stanford University*, kolekcję polskiego podziemia w Bibliotece Hoovera w *Stanford University*, kolekcję Prezydium Rady Ministrów, kolekcję Kota i nienazwaną kolekcję z Instytutu Historycznego im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Amerykański Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku i ogólną kolekcję oraz kancelarię VI oddziału Studium Polski Podziemnej w Londynie. A więc źródła pochodzące wyłącznie z zagranicznych zespołów, choć dotyczących Polski i będących swojego rodzaju łupem wojennym. Do tego dochodzą trzy rękopisy, prasa podziemna (22 tytuły), wreszcie książki, dysertacje i artykuły liczące ponad 200 pozycji krajowych i zagranicznych. Trzeba więc powiedzieć, że podstawa pracy jest solidna, mimo nieuwzględnienia zbiorów krajowych. Bardzo interesujące skądinąd byłoby zestawienie wyników uzyskanych na wskazanej podstawie z tym, co można by znaleźć w źródłowych zespołach krajowych, ale dokonanie takiego porównania wymagałoby głębszego poznania i szczegółowszej analizy omawianej tu skrótkowo pracy.

Nie biorąc pod uwagę zakończenia, książka obejmuje 11 rozdziałów. W pierwszym poświęconym temu, co moglibyśmy określić jako tło historyczne, szczególnie potrzebne czytelnikowi obcemu, autor zwraca uwagę na patriotyczne tradycje oraz na skutki rozbioru państwa polskiego, występujące zwłaszcza silnie w XIX w., na demokratyczne instytucje w tradycyjnym społeczeństwie, na mniejszości narodowe i inne zagadnienia. W dalszych rozdziałach zajmuje się „nowym porządkiem i imperialistyczną ideologią”, wzorcem nieograniczonej eksploatacji, ekonomią, kolaboracją i kooperacją, korupcją, stylem życia, narodowościami, terrorem i posłuszeństwem, podziemiem jako ruchem socjalnym i podziemiem jako elementem polityki. Ten przegląd podjętych problemów pozwala zorientować się w zasięgu zainteresowań autora.

Praca J. T. Grossa, polskiego autora na obczyźnie, budzi zasadnicze refleksje. Współczesna historiografia polska dotycząca najnowszej historii Polski idzie dwoma torami, niestety — niezależnymi. W każdym z tych torów istnieją odrębne bibliografie, nie całkiem znane przez drugą stronę (w każdym razie przez naszą), różne podstawy źródłowe, jak w omawianym tu przypadku. Ma to swoją wymowę, bo okazuje się, że można pisać naukowe prace z zakresu najnowszej historii Polski bez znajomości zespołów źródeł krajowych. Niezależnie od tego jak ocenilibyśmy studia powstające w jednym i drugim nurcie, pewną jest rzeczą, że wiarogodne i pełne opracowanie może zaowocować dopiero wówczas, gdy te dwa tory polskiej historiografii spotkają się we wspólnym biegu, w tym samym kierunku.



Z uznaniem należy przyjąć klasę edytorską dzieła, świetny druk, papier, oprawę. Z prawdziwą przyjemnością bierze się taką książkę do ręki. Indeks nie w pełni może zadowolić. Tekst uzupełniają tablice w liczbie 14 i jeden wykres.

Janusz Deresiewicz

*Ruch oporu w Polsce i w Niemczech w latach drugiej wojny światowej.* PAN, Wydział I Nauk Społecznych, Ossolineum, Wrocław 1979. — *Widerstandsbewegungen in Deutschland und in Polen während des Zweiten Weltkrieges.* Georg-Eckert-Institut für Internationale Schulbuchforschung, Braunschweig 1979.

Ramy i atmosferę do podjęcia polsko-zachodnioniemieckiej współpracy w dziedzinie rewizji podręczników szkolnych z zakresu historii i geografii stworzył układ zawarty w dniu 7 grudnia 1970 r. w Warszawie pomiędzy PRL a RFN. Pierwsze kontakty obu stron w interesującej nas tu kwestii podręcznika zostały nawiązane w tym samym jeszcze roku (1970) w Paryżu. Wtedy to, podczas XVI Generalnej Konferencji UNESCO, wiceprzewodniczący Komisji UNESCO PRL prof. W. Markiewicz oraz przewodniczący Komisji UNESCO RFN prof. G. Eckert omówili możliwości współpracy w dziedzinie wymiany, wzajemnego opiniowania, a także doskonalenia podręczników historii i geografii używanych w szkołach obu krajów.

Trzeba w tym miejscu — tytułem informacji — wspomnieć, że w ten sposób nawiązano do dość długiej, bo sięgającej końca ubiegłego wieku, międzynarodowej tradycji ulepszania podręczników szkolnych. Ruch ten nasilił się po I wojnie światowej, zwłaszcza we Francji, Niemczech, Japonii, Hiszpanii i innych krajach. Godny odnotowania jest fakt, że już w 1923 r. nauczyciele historii w Polsce podjęli starania zmierzające do wyeliminowania wszystkich tendencyjnych sformułowań z podręczników do historii, a w 1931 r. powołano w Polsce (podobnie jak w innych krajach) specjalny komitet do spraw rewizji podręczników. Wszystkie te inicjatywy zarówno w Polsce, jak też w innych zainteresowanych krajach mieściły się w ramach działań Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej. Po II wojnie światowej patronat nad przedsięwzięciami zmierzającymi do doskonalenia podręczników objęło UNESCO, spełniając tę funkcję do dnia dzisiejszego. W 1949 r. UNESCO wydało publikację *A Handbook for the Improvement of Textbooks and Teaching Materials. As Aids to International Understanding*, której tezy i wskazania obowiązują nadal<sup>1</sup>.

Współpraca PRL—RFN w dziedzinie rewizji podręczników szkolnych z zakresu historii i geografii została oficjalnie zapoczątkowana w dniach 22-26 lutego 1972 r., kiedy to z inicjatywy Komisji UNESCO PRL spotkali się w Warszawie eksperci do spraw podręczników, a także historycy, geografowie i wydawcy z obydwu krajów. Celem tej pierwszej polsko-zachodnioniemieckiej konferencji było ustalenie odpowiednich form współdziałania oraz opracowanie pierwszych zaleceń dotyczących sposobu przedstawiania w podręcznikach szkolnych wiado-

<sup>1</sup> *A Handbook for the Improvement of Textbooks and Teaching Materials. As Aids to International Understanding.* UNESCO, 19 Avenue Kleber, Paris 1949.